

OBCHODY 93 ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ I ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO

Stowarzyszenie Polskich Chrześcijańskich Demokratów Klub Powiatowy w Legnicy wraz z Parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy zorganizowało **WIECZÓR PIEŚNI WOJSKOWYCH** z okazji 93 rocznicy Bitwy Warszawskiej i Święta Wojska Polskiego. WIECZÓR poprzedziła Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kanonika Jana Mateusza Gacka Proboszcza parafii w intencji poległych w walce o niepodległość Polski. W Oratorium licznie przybyłych uczestników wieczoru powitał Proboszcz ks. kanonik Jan Mateusz Gacek. Ryszard Jaśkowski prowadzący WIECZÓR przypomniał atmosferę towarzyszącą Bitwie Warszawskiej. W sierpniowych dniach 1920 r. na stolicę zwrócone są oczy całej Polski i Europy: jeśli Warszawa zostanie zdobyta, będzie to koniec niepodległego państwa a płomień światowej rewolucji ogarnie całą Europę, niszcząc jej chrześcijański fundament i zasady życia społecznego. Dlatego tak dramatycznie zabrzmiało pytanie postawione przed Bitwą Warszawską przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego: "Co wybieramy, niewolę czy zwycięstwo?". Odpowiedź mogła być tylko jedna: "Zwycięstwo do ostatniej kropli krwi". I zwycięstwo przyszło. Uproszczone przez gorącą modlitwę zanoszoną wspólnie przez władze i społeczeństwo. Okupione wielkim wysiłkiem i poświęceniem całego Narodu. Symboliczną ofiarą, która rozpałała nadzieję na zwycięstwo, była śmierć ks. Ignacego Skorupki pod Ossowem 14 sierpnia. Na następny dzień bolszewicy zaplanowali zdobycie Warszawy i przejęcie władzy przez komitet rewolucyjny... Ale nie zajęli już ani piędzi polskiej ziemi. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny żołnierze polscy przełamują front pod Radzyminem i przechodzą do ataku. Armia Czerwona ucieka w panice. Wygrana wojna z bolszewikami była pierwszym tak wielkim zwycięstwem oręża polskiego od czasu bitwy pod Wiedniem. Tryumf ten odnieśliśmy samodzielnie. Bez pomocy obojętnej Europy, sympatyzującej z ideologią komunistyczną, a nawet - jak Niemcy - otwarcie współdziałającej z bolszewikami przeciwko Polsce. Należy pamiętać, że Węgrzy udzielili Polsce wsparcia przysyłając transport amunicji. Tym większa jest nasza duma i wdzięczność obrońcom Ojczyzny. Bitwa Warszawska 1920 roku, zwana też Cudem nad Wisłą, ocaliła nie tylko niedawno odzyskaną polską niepodległość. Była to jedna z trzech najważniejszych bitew XX wieku w dziejach świata, a zarazem jedna z decydującej w całej historii ludzkości. Wojsko Polskie na czele ze zwycięskim wodzem marszałkiem Józefem Piłsudskim zatrzymało i zwyciężyło milionową nawałę Armii Czerwonej i uratowało nie tylko Polskę, ale całą Europę przed niewolą oraz wprowadzeniem zbrodniczego sowieckiego totalitaryzmu i systemu komunistycznego na bagnietach żołnierzy z czerwoną gwiazdą. Było to nawiązanie do najwspanialszych tradycji Rzeczypospolitej, kiedy to w krajach Zachodu powszechnie nazywano Polskę "przedmurzem chrześcijaństwa".

Następnie prowadzący przedstawił historię Święta Wojska Polskiego. Kultywowanie tradycji oręża polskiego było jednym z istotnych czynników integrujących armię oraz umacniało jego więzi ze społeczeństwem. Szczególnym tego przykładem były święta wojskowe, uroczystości obchodzone w armii II Rzeczypospolitej. W okresie II Rzeczypospolitej obchodzono *Święto Żołnierza* dla upamiętnienia walk w obronie Ojczyzny toczonych w 1920 roku. Wybrano dzień 15 sierpnia, **na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 roku.**

Ustanowienie *Święta Żołnierza* sankcjonował prawnie rozkaz Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Stanisława Szeptyckiego z dnia 4 sierpnia 1923 roku. Podano w nim:

W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w walkach z wiekowym wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Święto Żołnierza nie zostało nigdy anulowane żadnym aktem prawnym. Obchodzono je uroczysto w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim do 1947 roku. W następnych latach zaniechano jego obchodów i ustanowiono w dniu 12 października Dzień Wojska Polskiego - upamiętniając w ten sposób chrzest bojowy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino. Jednak ten czyn zbrojny był jednym z wielu epizodów na szlaku bojowym żołnierzy polskich w latach II wojny światowej. Dla wielu Polaków nie był on akceptowany ze względów moralnych i politycznych. W środowiskach wojskowych i w kręgach kombatanckich, w tym również na forum Sejmu, wskazywano na potrzebę ustanowienia *Dnia Wojska Polskiego* w terminie akceptowanym przez Siły Zbrojne i cały naród. W latach 1990-1992 *Święto* obchodzono w dniu 3 maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obecne *Święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, *Święto Wojska Polskiego* obchodzone także 15 sierpnia, wprowadzone zostało ustawą Sejmu z 30 lipca 1992 r. obowiązującą od 13 sierpnia 1992 roku.

Następnie uczestnicy spotkania śpiewali pieśni wojskowe przy akompaniamencie zespołu harcerskiego z 710 Drużyny Wędrowniczej Kedywu im. Gen. Stefana „Grota” Roweckiego pod kierunkiem Drużynowego Artura Torbińskiego, korzystając z przygotowanych śpiewników. W repertuarze znalazły się m.in. „Mazurek Dąbrowskiego”, pieśni Powstania Styczniowego: „**Bywaj dziewczę zdrowe**” i „**Pieśń Konfederatów Barskich**” pieśni okresu I wojny światowej i Bitwy Warszawskiej „**Kadrówka**”, „**Hej tam na Litwie**”, „**Orlątko**”, „**Rapsod o pułkowniku Kuli – Lisie**”, „**Szwoleżerowie**” czy bardzo popularna piosenka także dzisiaj – „**O mój rozmarynie**”. Śpiewano także harcerską piosenkę „**Święta miłości.**”, hymn Polski Podziemnej „**Naprzód do boju żołnierze**”, pieśń żołnierzu 2 Korpusu Generała Andersa – „**Czerwone Maki na Monte Cassino**”. Wiersz Tadeusza Porayskiego więzionego przez komunistów na Rakowieckiej w Warszawie zaprezentowała Stenia Buchner: *Przechodniu, pochyl czoło, wstrzymaj krok na chwilę,/Tu każda grudka krwi męczeńską broczy. To jest Służewiec, to są nasze Termopile,/Tu leżą ci co chcieli bój do końca toczyć./Nie odprowadził nas tu kondukt pogrzebowy,/Nikt nie miał honorowej salwy ani wieńca./W mokotowskim więzieniu krótki strzał w tył głowy,/A potem mały kucyk wiozł nas do Służewca...*

WIECZÓR PIEŚNI WOJSKOWYCH zakończyło odśpiewanie „**Roty**” napisanej przez Marię Konopnicką w 1908 roku pod wpływem oburzenia prześladowaniami polskośći w zaborze pruskim. Feliks Nowowiejski napisał muzykę. Pieśń została po raz pierwszy wykonana publicznie przez kilkuset chórzystów z terenów objętych zaborami 15 lipca 1910 roku w Krakowie, w czasie uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, zorganizowanej w 500 rocznicę zwycięstwa Króla Władysława Jagiełły w bitwie pod Grunwaldem. Po odzyskaniu niepodległości była konkurentem Mazurka Dąbrowskiego do miana hymnu narodowego. Uczestnicy oklaskami podziękowali harcerzom z 710 Drużyny

Wędrowniczej KEDYW im. Stefana „Grotą” Roweckiego za czele z Drużynowym Arturem Torbińskim, Steni Buchner za poruszającą recytację, a ks. Janowi Mateuszowi Gackowi Proboszczowi Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa za gościnne przyjęcie.

Organizatorzy zaprosili uczestników na WIECZÓR PIEŚNI LEGIONOWYCH I NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH z okazji Święta Niepodległości.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JAŚKOWSKI